

Sosnowiec dn. 2017.05.20

prof. dr hab. Jerzy Runge
Katedra Geografii Ekonomicznej
Wydział Nauk o Ziemi UŚ
42-500 Sosnowiec, ul. Będzińska 60
e-mail: jerzy.runge@us.edu.pl

R e c e n z j a

dorobku naukowego, organizacyjnego i dydaktycznego

dr Roberta Szmytkie

w związku z wszczęciem postępowania habilitacyjnego

w dziedzinie nauk o Ziemi w dyscyplinie geografia

Niniejsza opinia dotychczasowego dorobku naukowego, organizacyjnego i dydaktycznego dr Roberta Szmytkie została wykonana w oparciu o przesłaną dokumentację (życiorys naukowy, autoreferat, wykaz opublikowanych prac naukowych, informacje o osiągnięciach organizacyjno-dydaktycznych, monografia stanowiąca osiągnięcie naukowe), jak i posiadaną wiedzę na temat działalności naukowej kandydata do stopnia doktora habilitowanego.

Analiza dostarczonej dokumentacji wskazuje na skromny poziom osiągniętych wskaźników parametrycznych dorobku naukowego. Zarówno w wykazie opublikowanych prac naukowych (s. 10), jak i w życiorysie naukowym (s. 2) podano iż:

- a) łączny Impact Factor (2015) wynosi 0,500,
- b) liczba cytowań publikacji według bazy Web of Science (WoS) jest równa 0,
- c) indeks Hirscha według bazy Web of Science (WoS) to także 0,
- d) zaś liczba cytowań według:

- bazy Web of Science: ogółem 0,

- bazy Scopus równa się 5, bez autocytowań 3,

- indeks $H = 1$

- według bazy Google Scholar wynosi 56, bez autocytowań 45, indeks $H = 4$,

- zaś sumaryczna liczba punktów za publikacje to 552, w tym 405 po doktoracie.

Uwzględniając dodatkowo fakty iż:

- a) liczba publikacji naukowych w czasopismach znajdujących się w bazie Journal Citation Reports (JCR) opublikowanych po doktoracie wynosi 1;
- b) liczba monografii napisanych po otrzymaniu stopnia doktora jest równa 2 (w tym jedna autorska i 1 współautorska);
- c) liczba rozdziałów w monografiach po doktoracie wynosi 23, w tym 7 autorskich; jedynie dwie z nich (współautorska i autorska) ukazały się w wersji angielskojęzycznej poza granicami kraju (monografia pod redakcją R. Dymitrowa i R. Krzysztofika z 2015 r. na temat miast zdegradowanych, a opublikowana na Uniwersytecie Gothenburg w Szwecji – Degraded and restituted towns in Poland);
- d) liczba innych publikacji (artykułów w niepunktowanych czasopismach jest równa 2;
- e) nie zrealizowano żadnego stażu bądź pobytu naukowego w innym ośrodku naukowym poza Uniwersytetem Wrocławskim;
- f) nie wygłoszono żadnego referatu na międzynarodowych konferencjach tematycznych;

to wskazana parametryzacja dorobku naukowego Habilitanta wystarczyłaby w wielu ośrodkach akademickich do sformułowania już na tym etapie wniosku o niedostatecznym dorobku do wszczęcia postępowania habilitacyjnego, sugerując istotne jego wzmocnienie zwłaszcza na arenie międzynarodowej.

Problem dr Roberta Szmytkie jest jednak problemem znacznie głębszym, typowym dla części środowiska habilitantów w Polsce, a wymagającym szerszego komentarza. Wiąże się z kwestią dlaczego – pomimo rozpoznawalności Habilitanta, jego aktywności badawczej, jak i znajomości wyników badań w środowisku badaczy – parametryzacja dorobku jest tak niska ?

W tych samych załączonych dokumentach do oceny spotykamy następujące informacje:

- a) przed, jak i po zatrudnieniu w Uniwersytecie Wrocławskim dr R. Szmytkie pracował przez 10 lat w różnych przedziałach czasu w: Wrocławskiej Wyższej Szkole Informatyki Stosowanej (wykładowca w Katedrze Turystyki i Rekreacji); Wyższej Szkole Handlowej we Wrocławiu (wykładowca w Katedrze Turystyki i Rekreacji), w Gimnazjum i Liceum Koszykówki Gimnastyka we Wrocławiu (nauczyciel geografii), w Liceum Ogólnokształcącym nr 5 we Wrocławiu (nauczyciel geografii), w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Środzie Śląskiej

(nauczyciel geografii), czy też w Akademii Pilotów (wykładowca na kursie dla pilotów wycieczek);

b) sama liczba godzin dydaktycznych zrealizowana w Uniwersytecie Wrocławskim w latach 2010-2016 oscylowała między 279 (rok akademicki 2011/2012), a 574 (rok akademicki 2016/2017), przy wyraźnej tendencji wzrostowej w ostatnich latach. Godzinowo oznacza to 2,0-2,5-krotne przekroczenie standardowego wymiaru obciążeń dydaktycznych (210 godzin);

c) liczba wypromowanych przez dr R. Szmytkie licencjatów w Uniwersytecie Wrocławskim wyniosła co prawda tylko 6, a magistrantów 1, ale w:

- Wyższej Szkole Handlowej – 39,

- zaś w Wyższej Szkole Bankowej – 77,

co łącznie daje aż 123 przypadki promocji prac dyplomowych. Jeśli do tego dodamy 17 autorskich bądź współautorskich ekspertyz dla różnych instytucji lokalnych i regionalnych nie tylko z obszaru województwa dolnośląskiego pojawia się pytanie kiedy dr R. Szmytkie miał czas zająć się przygotowaniem rozprawy habilitacyjnej? W bardzo podobnej sytuacji – powodowanych na ogół przesłankami ekonomicznymi – znajduje się sporo młodych ludzi starających się o awanse zawodowe w nauce.

Analiza życiorysu naukowego dr R. Szmytkie sugeruje, iż zdefiniowanie własnego pola zainteresowań naukowych było niezwykle trudne. Brak zdecydowania, czy też wielość zainteresowań widoczne są tu bardzo wyraźnie. Habilitant zaczynał od problematyki turystycznej (szkoła średnia ZSET w Jeleniej Górze, Technikum Hotelarskie – praca dyplomowa na temat *zagospodarowania turystycznego Czeskich Karkonoszy*). Licencjat na studiach dotyczył geografii osadnictwa (*Przekształcenia ilościowe zbioru miast Dolnego Śląska w latach 1945-2000*), praca magisterska poświęcona była geomorfologii (*Jaskinie granitowe Masywu Karkonosko-Izerskiego*), zaś doktorat *miastom zlepieńcom na Dolnym Śląsku*.

W rezultacie owego niezdecydowania co stanowi główne pole zainteresowań badawczych Habilitant w autoreferacie deklaruje aż 9 zagadnień, których część wykracza poza geografie społeczno-ekonomiczną. Są to:

1) miasta-zlepieńce. Procesy integracji i dezintegracji miast,

2) zmiany administracyjne miast w Polsce. Nowe miasta. Kryteria miejskości. Miasta zdegradowane,

- 3). przekształcenia miast w aspekcie demograficznym, funkcjonalnym i przestrzennym,
- 4) procesy suburbanizacji. Przeobrażenia stref podmiejskich,
- 5) procesy depopulacji na obszarach miejskich. Kurczenie się miast,
- 6). zagospodarowanie terenów powojkowych i poprzemysłowych. Sukcesja funkcjonalna,
- 7). geografia turystyczna. Funkcje turystyczne miast. Turystyka miejska,
- 8). społeczny i ekonomiczny wymiar zdarzeń ekstremalnych,
- 9). geomorfologia strukturalna. Jaskinie granitowe.

Dla porządku rzeczy należy zauważyć, iż w życiorysie naukowym (s. 2) wymieniono 10 obszarów zainteresowań naukowych, zatem uwidaczniają się tu niezgodności załączonych zestawień.

Paradoksalnie – pomimo tak obszernych deklaracji samego zainteresowanego – dr R. Szmytkie kojarzony jest w środowisku badaczy z problematyką miast-zlepieńców, która jako swego rodzaju novum tematyczne, była jego obiektem zainteresowań jeszcze w pracy doktorskiej, zaś rozważania na temat analizy morfologii i fizjonomii jednostek osadniczych są liczbowo skromniej reprezentowane i to raczej w początkowych latach pracy naukowej.

Wydaje się, iż:

- nadmierne zaangażowanie w dydaktykę, także poza macierzystą Uczelnią,
- silne rozproszenie zainteresowań badawczych,
- czy też znaczne działania eksperckie (również w innych regionach kraju), to rezultat braku właściwej i skutecznej opieki naukowej nad dr R. Szmytkie po obronie doktoratu w macierzystej jednostce organizacyjnej, braku uczestnictwa w seminariach habilitacyjnych, bądź ogólnopolskich warsztatach metodologicznych z zakresu geografii społeczno-ekonomicznej. Poddanie się rzeczowej i twórczej dyskusji nad habilitacją pozwoliłoby znacznie wcześniej skonkretyzować podstawowe pole badawcze, czy też wzmocnić dorobek badawczy.

Zarysowane do tej pory kwestie prowadzą do oceny dzieła, stanowiącego zdaniem dr R. Szmytkie, rozprawę habilitacyjną. Zgodnie z obowiązującymi wymaganiami ustawowymi rozprawa habilitacyjna nie może być samoistnym dziełem naukowym, lecz musi być pochodną dotychczasowego, własnego dorobku w zakresie przyjętego głównego pola badawczego. Ponadto – o ile doktorat jest pracą empiryczno-teoretyczną, o tyle w rozprawie habilitacyjnej

powinien dominować oryginalny składnik metodologiczny. Empiria w niewielkim wymiarze służy co najwyżej do potwierdzenia własnej, oryginalnej konceptualizacji zagadnienia badawczego. Oryginalność rozprawy habilitacyjnej powinna wynikać z aspektu poznawczego, metodycznego, bądź aplikacyjnego.

Podstawą ubiegania się o stopień doktora habilitowanego przez zainteresowanego jest jego autorska monografia (Robert Szmytkie, 2014, *Metody analizy morfologii i fizjonomii jednostek osadniczych*, Rozprawy Naukowe Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, 35, ss. 172). W układzie treści znajdujemy kolejno: (1) Zagadnienia wstępne, (2) Miasto i wieś. Kontinuum wiejsko-miejskie, (3) Morfologia i fizjonomia jednostek osadniczych, (5) Konstrukcja wskaźnika do analizy morfologii i fizjonomii jednostek osadniczych, (6) Analiza morfologii i fizjonomii małych miast i dużych wsi w regionie południowo-zachodnim.

Jak słusznie stwierdza Autor już na początku pracy, tradycje badań morfologiczno-fizjonomicznych w geografii osadnictwa mają bardzo długą historię, jeszcze z okresu międzywojennego. Wrocławski ośrodek geograficzny wraz z Śląskim Instytutem Naukowym w Opolu mogły w latach powojennych – obok Krakowa, Poznania, czy Warszawy – poszczycić w tym względzie istotnymi osiągnięciami, zarówno w aspekcie teoretyczno-metodycznym, jak i empirycznym (m.in. Golachowski, Jakubowicz, Kostrubiec, Miszewska, Zagożdżon). Także w innych ośrodkach geograficznych w kraju udało się wypracować wiele oryginalnych rozwiązań.

Gdzie zatem dr R. Szmytkie upatruje szansę spełnienia kryterium oryginalności rozprawy habilitacyjnej? Autor na s. 8 napisał, iż ...”głównym celem było opracowanie zestawu wskaźników ilościowych (mierników), które miałyby zastosowanie do formalnej analizy fizjonomii i morfologii jednostek osadniczych, zarówno w ujęciu statycznym, jak i dynamicznym”

Celami pobocznymi są natomiast:

- cel poznawczy – opis morfologii i fizjonomii badanego zbioru osiedli w regionie południowo-zachodnim (dolnośląskie, opolskie);
- cel teoretyczny – rozwinięcie dotychczasowych metod analitycznych i wprowadzenie nowych rozwiązań w zakresie morfologii i fizjonomii jednostek osadniczych;

- cel teoretyczny – możliwość weryfikacji wiedzy teoretycznej na temat czynników kształtujących morfologię i fizjonomię miejscowości oraz specyfiki zmian morfologicznych będących następstwem procesów urbanizacji wsi;
- cel aplikacyjny – możliwość zastosowania zaproponowanych wskaźników w procedurze nadawania praw miejskich (zwłaszcza w obliczu braku mierników odnoszących się do kryterium przestrzenno-urbanistycznego).

Dla realizacji owych celów Autor przyjął trzy hipotezy badawcze:

1. Morfologia i fizjonomia miejscowości w głównej mierze zależy od kategorii jednostki rozpatrywanej w ujęciu miasto – wieś, jej przeszłości osadniczej, wielkości i położenia.
2. Procesy urbanizacji zachodzące współcześnie na obszarach wiejskich prowadzą do stopniowego upodabniania się wsi do miast, co znajduje odzwierciedlenie w morfologii i fizjonomii jednostek osadniczych. Dotyczy to w szczególności wsi leżących w strefach podmiejskich, wiejskich ośrodków przemysłowych, usługowych i turystycznych oraz dużych wsi oddalonych od większych ośrodków miejskich.
3. Większe zróżnicowanie morfologiczne w obrębie danego typu jednostek osadniczych wykazują:
 - a) formy powstałe w sposób żywiołowy niż planowy,
 - b) miejscowości podlegające dynamicznym przeobrażeniom niż jednostki rozwijające się w sposób długotrwały i ewolucyjny,
 - c) jednostki większe niż mniejsze.

Dla realizacji sformułowanych celów, jak i weryfikacji hipotez przyjęto w pracy trójdzielny układ omawiania zagadnień:

- część teoretyczna – obejmująca rozdziały 2 i 3 (m.in. Specyfika podstawowych typów osadnictwa, kryteria ich identyfikacji, pojęcia podstawowe);
- część metodyczna – obejmująca rozdziały 4 i 5 (prezentacja wybranych metod analizy morfologii i fizjonomii jednostek osadniczych, omówienie konstrukcji wskaźników cząstkowych oraz wskaźnika syntetycznego);
- część analityczna – rozdział 6, w którym dokonano analizy morfologii i fizjonomii proponowanymi wskaźnikami wybranego zbioru miejscowości w regionie południowo-zachodnim (dolnośląskie, opolskie).

Szczegółowa analiza treści poszczególnych rozdziałów w porównaniu z przyjętymi założeniami metodologicznymi pozwala na sformułowanie szeregu uwag i wniosków:

Wstęp – W założeniach metodologicznych brak sformułowanego przedmiotu pracy. Rzutuje to na tok prowadzonej narracji, o czym szerzej w w podsumowaniu. Sformułowany na s. 2 cel pracy przyjęto bardzo wąsko, jedynie w aspekcie narzędziowym. Szczegółowymi celami są zwykle – cel poznawczy, metodyczny i aplikacyjny. Nie wiadomo po co, wydzielono tutaj cel poznawczy i teoretyczny. Jak już tak zrobiono, to ten pierwszy powinien wskazywać usytuowanie przedmiotu badań w dotychczasowej literaturze przedmiotu uwypuklając określone niedostatki wiedzy na dany temat, zaś ten drugi powinien dotyczyć próby zaproponowania własnych oryginalnych rozwiązań w sferze teorii i modeli. Tymczasem zapis obydwu celów nie do końca jest jasny. Żadna ze sformułowanych hipotez badawczych nie odnosi się wprost do zaproponowanego wskaźnika syntetycznego. Odwołania te mają charakter pośredni poprzez nawiązanie do procesu urbanizacji wsi. Stwierdzenia, iż proces urbanizacji obszarów wiejskich prowadzi do ich stopniowego upodabniania do miast nie jest niczym nowym. Znamy to już chociażby z serii publikacji KPZK PAN (Biuletyn, Studia), a nawet z serii *Zeszytów Rejonów Uprzemysławianych PAN*, które już w latach 60. i 70. XX wieku były poświęcone industrializacji kraju, lokalizacji wielkich inwestycji przemysłowych poza dotychczasowymi centrami gospodarczymi i ich konsekwencji dla lokalnych społeczności. Idea hipotezy trzeciej zawarta jest między innymi w ogólnej teorii systemów L. Bertalanffy'ego (1968), czy też w pracy J. Kolipińskiego (1980) na temat zachowań systemów przestrzennych.

Rozdział 2 – Miasto i wieś. Kontinuum wiejsko-miejskie. Rozdział ten w zamierzeniach Autora ma być przeglądem dotychczasowego stanu wiedzy na temat sześciu kwestii szczegółowych, tj. :

- problematyki wsi i specyfiki osadnictwa wiejskiego,
- kryteriów identyfikacji miast,
- pojęcia zjawiska urbanizacji,
- koncepcji kontinuum wiejsko-miejskiego,
- aspektów i mierników miejskości,
- oraz procedury wydzielania miast w Polsce.

Bazując na krajowej i zagranicznej literaturze geograficznej dr R. Szmytkie wskazuje na wielość podejść do identyfikacji miast, czy też aspektu miejskości, odwołując się między innymi do historycznych już prac F. Ratzla, M. Sorre'a, P. George'a, K. Dziewońskiego, M. Kiełczewskiej-Zaleskiej. Wyraźny niedosyt dotyczy współczesnych badań nad miastem i urbanizacją. Nie wiadomo dlaczego pominięto dorobek krakowskiego ośrodka geograficznego (wzmiankowanie kilku prac R. Mydla jeszcze z lat 70. i 80. XX wieku) bez odwołań do publikacji Z. Górki, A. Jelonka, S. Kurka, A. Kwiatek-Sołtys, M. Soji, czy A. Zborowskiego jest zadziwiające. Nie koniec na tym – gdzie są odwołania do pracy W. Maika (2012) na temat podstaw teoretyczno-metodologicznych studiów geograficzno-miejskich? czy też artykułu autorstwa J. Kaczmarek, D. Sokołowski, A. Wolaniuk. A. Zborowski (1999) dotyczącego współczesnych procesów urbanizacji, przestrzeni miejskiej i jej dynamiki, będącego składową pięciotomowej publikacji z Ogólnopolskiej Konferencji Metodologicznej w Zakopanem z 1998 roku? Wystarczy zerknąć do właśnie opublikowanej pod redakcją D. Sokołowskiego (2016) *Bibliografii prac z zakresu geografii osadnictwa i ludności za lata 1999-2015* a wydanej przez PTG (wersja papierowa oraz elektroniczna na stronie Polskiego Towarzystwa Geograficznego), uwzględniając oczywiście prace które ukazały się drukiem do momentu opublikowania analizowanej rozprawy habilitacyjnej.

Rozdział 3 poświęcony jest morfologii i fizjonomii jednostek osadniczych, a konkretnie przypomnieniu Czytelnikowi czterech kwestii:

- czym jest morfologia i morfogeneza osiedli wiejskich według różnych autorów? przy czym skupiono się tu zwłaszcza na propozycjach C. Lienau'a (1998) i M. Kiełczewskiej-Zaleskiej (1965);
- czym jest struktura przestrzenna miasta? – rozróżniając strukturę przestrzenną w ujęciu tradycyjnym (Maik, 1992), jak i strukturę przestrzenno-społeczną (Jałowicki, 1972). W tym drugim przypadku brak odwołań do współczesnych badań (m.in. Czekaj, Kantor-Pietraga, Lisowski, Runge, Węclawowicz, Zborowski);
- jak rozumieć morfologię i fizjonomię miasta? – odwołując się do ujęcia conzenowskiego, tak jak prezentuje je M. Koter (1994);
- czy też jakie są powiązania między morfologią jednostki osadniczej a urbanizacją? Habilitant nawiązuje tutaj do badań A. Zagożdżona (1978) na temat strefy podmiejskiej Opola, do J. Jakóbczyk-Gryszkiewicz (1998) próbującej skonstruować model rozwoju strefy podmiejskiej, czy też do B. Miszewskiej (2001) zajmującej się kształtowaniem strefy podmiejskiej

Wrocławia. W świetle cytowanych prac – a także nie wiadomo dlaczego pominiętej rozprawy habilitacyjnej A. Zborowskiego (2008) – możemy mówić nie tylko o empirycznym ale także modelowym wymiarze zależności między morfologią a procesem urbanizacji.

Rozdział 4 – to obszerny, bo liczący aż 20 stron, fragment będący omówieniem wybranych metod analizy morfologii jednostek osadniczych. Podzielono go na 7 części:

- metody badań koncentracji w sieci osadniczej,
- badania morfogenezy osiedli wiejskich,
- badania morfologii wsi,
- analiza kształtu siedliska,
- analiza planu miasta,
- zastosowanie teorii grafów w analizie morfologii osiedli,
- metoda Space syntax.

Idea tego rozdziału nawiązuje między innymi do syntetyzującego opracowania autorstwa: S. Golachowski, B. Kostrubiec, A. Zagożdżon (1974) pt. *Metody badań geograficzno-osadniczych*, w której Autorzy – w zależności od skali przestrzennej obiektu – wskazują możliwość analizy danej klasy wielkościowej jednostki osadniczej. Rozdział ten w porównaniu z wcześniej omówionymi wypada korzystniej, chociaż jest kompilacją dotychczasowego dorobku literaturowego. Przedstawiony materiał źródłowy nawiązuje w dużej mierze do wrocławskiego dorobku badań geograficzno-osadniczych lat 60. i 70. XX wieku. W końcowej części tego rozdziału zawarto interesującą procedurę analizy względnej zdolności integracyjnej różnych przestrzeni z uwagi na odmienne kategorie użytkowników owych obszarów. Umożliwia to graficznie uwypuklenie – tak jak w koncepcji czasoprzestrzeni – ugięcia przestrzeni interpretowanego tutaj w kategoriach otwarcia bądź domknięcia (Hiller, Harison, 1984). W badaniach społeczno-ekonomicznych pozwala to na wizualizację przestrzeni integracyjnych i dezintegracyjnych.

Rozdział 5. Dopiero w tym rozdziale pojawia się próba zaproponowania własnego, autorskiego podejścia do analizy morfologii i fizjonomii jednostek osadniczych. Opierając się na dotychczasowych badaniach M. Kiełczewskiej-Zaleskiej (1972), W. Maika (1992), D. Sokołowskiego (1999), D. Szymańskiej (2007, 2009), S. Liszewskiego i W. Maika (2000) oraz

M. Pacione (2001), Autor na 12 stronach tego rozdziału proponuje 4 wskaźniki, które jego zdaniem najpełniej charakteryzują morfologię i fizjonomię jednostki osadniczej. Są to:

- wskaźnik zabudowy – wskazujący na charakter zabudowy mieszkaniowej;
- wskaźnik gęstości zaludnienia netto – ilustrujący intensywność zabudowy mieszkaniowej, a w sposób pośredni charakter morfologiczny miejscowości;
- wskaźnik rozwinięcia grafu, służący do analizy stopnia złożoności układu przestrzennego jednostki osadniczej;
- oraz wskaźnik zwartości zabudowy, świadczący o skupieniu zabudowy mieszkaniowej i spójności układu przestrzennego miejscowości.

Pojawia się tutaj istotna wątpliwość metodyczna. W przytoczonych przez dr R. Szmytkie (2014, s. 83) publikacjach kryterium fizjonomiczne opiera się na analizie morfologicznej miejscowości, przyjmując rodzaj zabudowy jako wyznacznik miejskości. ‘ Podobnie cytowani S. Liszewski i W. Maik (2000) wskazują na kształtowanie krajobrazu miejskiego przez: wysokość budynków, zwartość zabudowy, regularność układu ulic, rozmiary zabudowanego obszaru, ale także na zróżnicowanie fizjonomiczne przestrzeni miejskiej, wyposażenie w infrastrukturę techniczną, jak i wysoki stopień przekształcenia środowiska.

Biorąc pod uwagę kolejne fazy urbanizacji, niezależnie od wielkości obszaru w którym są one obserwowane, ograniczanie się do terenów mieszkaniowych (wskaźnik zabudowy, wskaźnik gęstości zaludnienia netto) jest dyskusyjne. Nawet w ramach procesu suburbanizacji odnotowujemy nie tylko rozwój samych terenów mieszkaniowych, ale także powstawanie w strefie suburbiów obiektów i terenów o innym przeznaczeniu. Rozwój suburbiów to nie tylko zabudowa jednorodzinna.

Jeśli zatem poszukujemy wskaźników odpowiadających temu różnicowaniu, to powinny to być strukturalne wskaźniki ważone, bądź wskaźniki zmian strukturalnych (Wyżnikiewicz, 1987). Brak także uzasadnienia wyboru takiego, a nie innego wskaźnika grafowego.

Końcowym etapem analizy jest konstrukcja syntetycznego wskaźnika morfologii i zabudowy, nawiązującego w swojej idei do znanego z literatury wskaźnika syntetycznego J. Perkala (1953). Interesująca jest tu próba normalizacji w oparciu o wartości progowe różne dla poszczególnych cech. Skonstruowany wskaźnik jest nieznormalizowany (0∞), przyjmując większe wartości dla obszarów typowo miejskich, zaś bliższe zeru dla jednostek wiejskich.

Rozdział 6. Stanowi on próbę weryfikacji owego wskaźnika, poprzez analizę morfologii i fizjonomii małych miast i dużych wsi w regionie południowo-zachodnim (dolnośląskie, opolskie). Rozdział ten zawiera następujące części: (6.1) Charakterystyka badanej zbiorowości, (6.2) Wskaźnik zabudowy w małych miastach i dużych wsiach, (6.3) Małe miasta i duże wsie a wskaźnik gęstości zaludnienia netto, (6.4) Wskaźnik rozwinięcia grafu w małych miastach i dużych wsiach, (6.5) Wskaźnik zwartości zabudowy w małych miastach i dużych wsiach, (6.6) Małe miasta i duże wsie a wskaźnik morfologii i fizjonomii. Na 40 stronach szczegółowo zanalizowano wyniki obliczeń dla poszczególnych wskaźników a następnie dla wskaźnika syntetycznego dla 286 jednostek osadniczych liczących od 1000 do 6000 mieszkańców, w tym 45 miast oraz 241 wsi w latach 1988, 2002 i 2009, przy czym uwzględniono te miejscowości, które przynajmniej w dwóch przekrojach czasu sytuowały się w przyjętym przedziale wielkościowym jednostek osadniczych. Bardzo szczegółowa analiza stopnia zróżnicowania każdego ze wskaźników cząstkowych prowadziła do wydzielenia kilkunastoelementowej typologii miast i wsi, której syntetycznym odzwierciedleniem jest ryc. 58, przedstawiająca zakres zmienności wskaźnika morfologii i fizjonomii w trzech przekrojach czasu. Jednocześnie wskazano zależność między wielkością wskaźnika syntetycznego a prawdopodobieństwem wystąpienia miejskości (ryc. 60).

Nasuwa się tutaj kilka pytań ogólnometodologicznych:

- a) czy zastosowana procedura postępowania ma charakter regionalny, czy też – w sytuacji przyjęcia określonych założeń – można ją zastosować do badania w innych obszarach kraju ? Brak na ten temat rozważań autora pracy.
- b) czy różnice w wielkościach wskaźnika syntetycznego dla trzech przekrojów czasu są statystycznie istotne ? Nie wykonano żadnego testu statystycznego potwierdzającego bądź zaprzeczającego takiej prawidłowości;
- c) czy widoczne są określone prawidłowości przestrzenne w występowaniu wskaźników cząstkowych (nie typologia lecz współzależność mierników, eliminacja nakładającego się czynnika wspólnego, korelacja cząstkowa i wieloraka w celu oceny stopnia wpływu cech na siebie, autokorelacja przestrzenna, itp.);
- d) czy też jaki wpływ na uzyskane wielkości współczynnika syntetycznego wywiera zjawisko depopulacji, widoczne nie tylko w regionie południowo-wschodnim Polski ? To tylko niektóre kwestie, które powinny być rozpatrzone w ramach metodologicznej dyskusji uzyskanych wyników. Dane w pracy dotyczą w najlepszym razie 2009 roku, a zatem z uwagi na prawie 10 letni upływ czasu, przeprowadzona analiza kształtowania

się mierników cząstkowych, jak i wskaźnika syntetycznego ma już wymiar historyczny i może – z racji odnotowywanej dynamiki depopulacji – mocno odbiegać od rzeczywistego obrazu zaludnienia małych miast i obszarów wiejskich Dolnego Śląska i Opolszczyzny.

Podsumowanie i wnioski. Autor pracy nie rozróżnia pojęć – podsumowanie i wnioski. Podsumowanie jest uogólnieniem osiągniętych rezultatów badawczych wraz z odniesieniem się do przyjętych założeń metodologicznych (przedmiot, cele, hipoteza, metody i narzędzia badawcze), natomiast wnioski to konfrontacja uzyskanych wyników z wcześniejszymi pracami na ten temat, jak i wskazanie możliwych aplikacji przykładowo w sferze polityki lokalnej i regionalnej. Autor koncentruje się na uogólnieniach analityczno-empirycznych, zdecydowanie brakuje natomiast uogólnień metodologiczno-modelowych.

Brak wskazania już na początku przedmiotu pracy powoduje niejednoznaczność co badamy (sic !). Możliwie są tu co najmniej trzy interpretacje:

- a) jeśli zgodnie z tytułem pracy mają to być metody analizy morfologii i fizjonomii jednostek osadniczych, to rozdziały 2 i 3 są zbędne. Należałoby wówczas zacząć od obszernego rozdziału metodologicznego prezentującego rozważania na temat teorii i praktyki badań morfologiczno-fizjonomicznych wogóle, by móc zbudować w kolejnym rozdziale swoją propozycję w tym zakresie (jako początek obszerne fragmenty rozdziału 6). Ale na tym nie koniec – potrzebne byłyby jeszcze rozważania teoretyczne nad terytorialno-strukturalnym ujęciem morfologii i fizjonomii różnej klasy jednostek osadniczych, nie tylko małych miast i dużych wsi (także niezbędne przybliżenie doświadczeń międzynarodowych);
- b) druga możliwa interpretacja co jest przedmiotem omawianej pracy to założenie, iż jest to weryfikacja polskich doświadczeń badawczych w zakresie analizy morfologii i fizjonomii jednostek osadniczych. Wówczas należałoby zacząć od historycznej rekapitulacji przedwojennych i powojennych badań w tym zakresie przyjmując określoną konwencję narracji, przykładowo taką jaką zastosował W. Maik (2012);
- c) trzecia możliwość to konsekwentne ujęcie narzędziowe. Skupiamy się na ocenie przydatności tej grupy metod dla różnych celów (np. Kostrubiec, 1982; Nowak E., 2004).

Autor zamiast podejścia dedukcyjnego, charakterystycznego dla prac habilitacyjnych, przyjął wzorzec indukcyjny typowy dla rozpraw doktorskich. Opis podstawowych kwestii

terminologicznych, czy ujęć modelowych znajdziemy w podręcznikach z geografii osadnictwa, bądź gospodarki przestrzennej. Podsumowanie dorobku naukowego dr R. Szmytkie – w tym rozprawy habilitacyjnej – jest niezwykle trudne. Praktycznie dopiero rozdziale 6 Autor ujawnił swoje możliwości analityczne, natomiast znacznie gorzej jest z konceptualizacją wyników badań. Niedoskonałości te wynikają w większości przypadków nie z braku wiedzy geograficznej, ale z braku czasu na rozwinięcie teoretyczne (nadmierne zaangażowanie w dydaktykę, zwłaszcza poza macierzystą Uczelnią). Rozumiem uwarunkowania życiowe Habilitanta, ale w tym momencie i w tej procedurze oceniana jest jego aktywność naukowo-badawcza. Niekorzystnie na całokształt dorobku wpłynęło również silne rozproszenie tematów badań. Jak już wcześniej stwierdzono, przedmiotem zainteresowań badawczych dr R. Szmytkie na etapie doktoratu, ale także w latach następnych, były miasta – zlepińce. Autor rozpoczął od przybliżenia miejscowości Boguszów – Gorce, zaś później były to próby syntetyzowania owej problematyki. Ogółem w 9 autorskich publikacjach znajdujemy zarówno wątki empiryczne, jak i kwestie funkcji czy ewolucji struktury funkcjonalno-przestrzennej tego typu miejscowości. Pojawia się zatem istotne pytanie – dlaczego nie podjęto starań metodologicznego ujęcia owych zagadnień w formie rozprawy habilitacyjnej ?

Pozostałe nurty problemowe mają charakter krajowych bądź regionalnych dopełnień badań prowadzonych także w innych ośrodkach naukowych w kraju. Przykładowo - zmiany administracyjne miast, nowe miasta, zdegradowane miasta – były między innymi badane przez R. Krzysztofika, D. Sokołowskiego, czy W. Drobka. I tu znowu zdziwienie, dr R. Szmytkie nie zna badań tego ostatniego autora, który analizował w swojej pracy habilitacyjnej miasta zdegradowane na Opolszczyźnie, pracując w Instytucie Śląskim w Opolu, czyli tuż „za miedzą Wrocławia” (zadziwiające). Podobnie jest w przypadku badania przekształceń demograficznych, funkcjonalnych i przestrzennych polskich miast - brak chociażby odwołań do prac I. Jażdżewskiej, A. Gawryszewskiego, A. Harańczyk, A. Runge, P. Śleszyńskiego, A. Zborowskiego; procesów suburbanizacji (brak cytowań publikacji J. Grzeszczaka, S. Kurka, S. Lisowskiego, J.J. Paryska; czy też w przypadku kurczenia się miast – brak odwołań do prac T. Stryjakiewicza. Jako marginalne należy rozpatrywać publikacje poświęcone geografii turystyki, zjawiskom ekstremalnym (głównie wpływ powodzi w 1997 roku na funkcjonowanie Wrocławia), czy też prace z geomorfologii strukturalnej (jaskinie granitowe). W żadnym z zadeklarowanych bloków tematycznych nie

ma bezpośrednich odwołań w tytule do metod badań morfologii i fizjonomii w geografii osadnictwa.

Biorąc zatem pod uwagę całokształt opinii na temat dorobku naukowego Habilitanta (rozprawa habilitacyjna, pozostały dorobek publikacyjny) uważam, iż przedłożona rozprawa jest niedojrzała metodologicznie w świetle wymagań ustawowych stawianych Habilitantom. Dr R. Szmytkie należy zobowiązać do istotnego umiędzynarodowienia jego dorobku w okresie najbliższych 2 lat. Praca uznana przez dr R. Szmytkie jako jego rozprawą habilitacyjną jest tak naprawdę dobrze skonstruowanym doktoratem (rozdziały 5 i 6). Pozostałe części pracy mają formę podręcznikową. Dorobek metodyczny a związany ma postać kilku artykułów wydanych po 2004 roku. Chciałbym z całym naciskiem podkreślić, iż pamiętając wystąpienia dr R. Szmytkie na konferencjach naukowych uważam, iż zasługuje on na drugą szansę, ale wymaga to odpowiedniej koncentracji w działaniach badawczych.

KIEROWNIK
KATEDRY GEOGRAFII EKONOMICZNEJ

prof. dr hab. Jerzy Runge